

Sygn. akt I C 1359/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: Karolina Sięka

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. M. (1)**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 112 000 zł (sto dwanaście tysięcy złotych)

z ustawowymi odsetkami od 3 lutego 2015 roku w tym

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.217 zł (dziewięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. I C 1359/15

UZASADNIENIE

Pozwem w postępowaniu upominawczym z dnia 27 maja 2015r powód P. M. (1) wniósł przeciwko „ (...) (...) Sp. z o.o. o zasądzenie kwoty 112.000 zł

z ustawowymi odsetkami liczonymi od 3 lutego 2015r do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podał ,że w związku z trudną sytuacją finansową pozwanej spółki zawarł z nią ustną umowę pożyczki na mocy której pożyczył spółce kwotę 112.000 zł, którą przekazał jej w formie 5 przelewów dokonanych ze swego rachunku bankowego w 2011 i 2012 roku. Ponieważ strony nie ustaliły terminu zwrotu pożyczki powód wezwał spółkę do zwrotu pożyczonej kwoty pismem dnia 12 grudnia 2014r i wyznaczył termin zwrotu na dzień 02 lutego 2015r . Spółka nie zwróciła mu pieniędzy.

Powód zaznaczył ,że w przelewach jakich dokonał na konto spółki – jako odbiorca pieniędzy figuruje (...) spółka z o.o. bo pod taką nazwą działała pozwana spółka w czasie dokonywania przelewów.

Odsetki powód liczy od dnia 3 lutego 2015r tj. dnia następnego od wyznaczonej przez niego daty zwrotu pożyczki.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego przez referendarza sądowego dnia 18 czerwca 2015r w postępowaniu upominawczym – strona pozwana „ (...) (...) Sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że nie zawierała z powodem żadnej umowy pożyczki, że zgodnie z przepisami kc pożyczka w kwocie ponad 500 zł winna być zawarta na piśmie. Wyjaśniła, że powód był do grudnia 2013r prezesem zarządu pozwanej spółki, że jako członek zarządu nie mógł ze spółką zawrzeć umowy pożyczki, bo możliwość taką wykluczają przepisy k.s.h, że w dokumentacji spółki nie ma śladu takiej pożyczki.

Obecnie prezesem zarządu jest A. P. (1). Kwoty które zostały przelane przez powoda na konto spółki stanowiły utarg tej spółki a powód jako ówczesny jej prezes pobrał je najpierw z kasy spółki, następnie wpłacił na własne konto z którego potem przelał je ponownie na konto spółki.

Wyjaśniła też, że w okresie którego spór dotyczy to A. P. (1) – obecny prezes pozwanej spółki pożyczał spółce pieniądze a była to kwota łącznie 97.000 zł.

Strona pozwana podkreśla, że gdyby wpłacone przez powoda kwoty były faktycznie pożyczkami to powinny być wykazane w raportach kasowych jako przychód a nie rozchód. Z informacji Biura (...), które obsługiwało pozwaną spółkę wynika, że Biuro to raporty kasowe otrzymywało od powoda. Gdyby powód od razu po pobraniu pieniędzy z kasy wpłacał te pieniądze na konto spółki to operacje te byłyby wykazane w wyciągach bankowych spółki a takich operacji jak wynika z wyciągów nie odnotowano.

W odpowiedzi na sprzeciw (k. 45) powód podtrzymał swe stanowisko zawarte w pozwie i dodatkowo wyjaśnił, że był prezesem pozwanej spółki i właśnie dlatego, że wiedział o jej złej kondycji finansowej (wynikającej z zaciągniętego kredytu na inwestycje) pożyczył spółce pieniądze a miał je ze sprzedaży własnego domu i prezentów ślubnych. Pisemnej umowy pożyczki nie spisano bo nie zgodził się na nią A. P. (1) – wówczas wspólnik pozwanej spółki ale między nim a powodem toczyły się dyskusje na temat zwrotu tej pożyczki, które jednak w efekcie nie doprowadziły do zwrotu pieniędzy powodowi.

Sąd ustalił:

Pozwana Spółka (...) „ sp. z.o.o. (poprzednia nazwa (...) Sp. z o.o.) powstała w 2006r. Założyli ją powód P. M. (1) i jego brat Z. M., kapitał zakładowy spółki wynosił 50.000 zł a każdy ze wspólników miał po 50% udziałów w spółce. Spółka wówczas kupiła działkę w Z. za 150.000 zł pod budowę restauracji- hotelu. Pieniądze spółka miała z pożyczki udzielonej spółce przez powoda P. M., który wcześniej zaciągnął w banku kredyt na taką kwotę. Około roku 2007 trzecim wspólnikiem spółki został T. P., który nabył od dwóch wcześniejszych wspólników spółki udziały w spółce w wysokości 50%. Kapitał spółki został podwyższony do kwoty 500.000 zł. Wówczas spółka mająca trzech wspólników zaciągnęła w banku kredyt w wysokości 4.800.000 zł na budowę hotelu – restauracji na zakupionej wcześniej działce w Z., a potem jeszcze kolejny kredyt w wysokości 1.500.000 zł na wykończenie inwestycji. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka na tej nieruchomości. Budowa obiektu zakończyła się w 2010r i zaraz potem zaczęła działać restauracja i hotel. Początkowo spółka regularnie spłacała raty kredytów, ale na przełomie 2010/2011r zaczęły się problemy bo koszty przewyższały przychody. Bank, który udzielił spółce kredytu groził wypowiedzeniem umowy kredytowej. Spółka poszukiwała sposobów na wyjście z trudnej sytuacji finansowej. Wtedy pojawił się A. P. (1) dobry znajomy matki powoda. On miał już swoją firmę budowlaną i pieniądze. Po zapoznaniu się z sytuacją pozwanej spółki zgodził się jej pomóc poprzez wykup jej udziałów.

Uzgodniono, że A. P. (1) odkupi część udziałów w spółce, ale ponieważ na takie rozwiązanie nie godził się jeden ze wspólników T. P. – sprzedano A. P. (1) całą spółkę. Sprzedaż udziałów miała miejsce dnia 16 sierpnia 2011r. A. P. (1) odkupił 90% udziałów w spółce, a jego znajoma M. S. 10% za łączną kwotę 20.000 zł. Zgodnie z negocjacjami sprzed umowy sprzedaży spółki (...) miał za jakiś czas odsprzedać powodowi i jego bratu Z. udziały w tej spółce w ilości 40% za kwotę 400 tys zł, bowiem powód czuł się ze spółką nadal związany i godził się tylko na czasową utratę jej udziałów.

Spółka została więc zbyta na rzecz A. P. (1) i M. S. wraz ze wszystkimi obciążeniami. A. P. (1) kupując udziały w spółce przejął wszelkie jej zobowiązania w tym wynikające z kredytów w (...) Banku Spółdzielczym. Po zawarciu tej umowy powód P. M. (1) był nadal prezesem zarządu spółki jak dotychczas. Pracując w spółce zajmował się wszystkim jak bo A. P. (1) był zaangażowany w swoją firmę budowlaną i niewiele miał czasu dla odkupionej od powoda spółki. Powód natomiast był ze spółką związany emocjonalnie, liczył cały czas na to, że odkupi w niej udziały, że na powrót stanie się jej wspólnikiem, dlatego też wszystkim się w spółce zajmował. Zależało mu na poprawie jej kondycji finansowej.

W spółce tej zatrudniona była również żona powoda A. M.

i zaangażowana jego matka K. M. (1), która też od początku istnienia spółki wspierała powoda finansowo w rozwijaniu biznesu.

Dow; odpis z KRS –k. 91, zezn. św. K. M. (1) –k. 128, św. A. M. –k. 129, zezn. powoda i pozwanego, umowa sprzedaży spółki –k. 186

Jak się jednak okazało, pomimo sprzedaży spółki - regularne spłacanie rat kredytowych było trudne bowiem spółka nie osiągała takiego dochodu, z którego można by pokryć wszystkie jej bieżące zobowiązania. Tylko sama rata kredytu, która wynosiła ok. 60.000 zł miesięcznie przewyższała średni dochód spółki, bo jej dzienny utarg to była kwota od 500 zł do 2000 zł, w weekendy od 3000 do -6.000 zł, a imprezy typu wesela były zaliczkowane kwotami ok. 2000 zł, a reszta tj. ok. 10000 zł do 20000 zł była płacona po imprezie.

Z tych bieżących wpłat dokonywano jeszcze przecież zakupu towarów, opłacano rachunki itp.

Dow; zeznania powoda –k. 203

Spółka wymagała dofinansowania.

Powód postanowił w październiku 2011r pożyczyć spółce pieniądze na spłatę bieżących należności. Nie doszło jednak do podpisania umowy pożyczki ze spółką wobec braku zgody na to jej właściciela A. P. (1), bowiem spółka musiałaby odprowadzić podatek od umowy pożyczki zawartej przez nią z osobą, która nie jest udziałowcem spółki w wysokości 2% pożyczonej kwoty (powód już wówczas nie miał udziałów w spółce). Mimo to powód mając jeszcze zaufanie do A. P. zdecydował się pożyczyć spółce pieniądze i przelał najpierw ze swego konta na konto spółki tj. dnia 05.10.2011r – kwotę 7000 zł

Dow; przelew k. 8

W dniu 17 sierpnia 2012r powód wraz z A. B. obecnie A. M. – swoją żoną sprzedali swe nieruchomości, w tym zabudowaną domem mieszkalnym działkę za kwotę 530.000 zł

Dow; notarialna umowa sprzedaży k. 63, zezn. św. B. D. –k. 197

Z uzyskanych z tej sprzedaży pieniędzy powód pożyczył spółce kolejne kwoty – tj. 15.000 zł w dniu 18.10.2012r, 5000 zł w dniu 24.10.2012r, 60.000 zł w dniu 29.10.2012r, 25.000 zł w dniu 30.10.2015r.

Wszystkie w/w raty pożyczki tak jak i pierwsza w wys. 7000 zł czyli łącznie 112.000 zł zostały przekazane na konto pozwanej spółki przelewem z konta powoda o numerze (...)

Dow; przelewy –k. od 8- 12, zeznanie powoda, zezn. św. A. M., K. M.

W dokumentach księgowych tj. w raporcie kasowym pozwanej spółki z roku 2012 pożyczkę tę, a dokładnie jej część tj. kwotę 90.000 zł wpisano najpierw jako przychód - czyli pożyczka, ale nie od P. M. (1) tylko od A. P. (1) po to aby spółka nie płaciła podatku, gdyby bowiem wpisano pożyczkę od P. M. (1) czyli nie udziałowca spółki to ten podatek trzeba by

odprowadzić do Urzędu Skarbowego. Następnie odnotowano rozchód tej pożyczki tj. kwoty 60.000 zł , kwoty 25.000 zł , kwoty 5000 zł .

Dow; dokumenty spółki – k.125 oraz zezn. św. A. M. –k. 129-130, **konto pozwanej spółki nr (...)** –k. 118, 120, 121 (wpłaty), historia **konta powoda nr (...)**- (wyплаты) -k. 60, 59, 57, 56, 55

Z tej pożyczki udzielonej spółce przez powoda prezes spółki A. P. (1) - miał się z powodem rozliczyć . Ociągał się jednak ze zwrotem pieniędzy przez cały 2013r.

12 stycznia 2014r doszło do zmiany w osobie prezesa zarządu pozwanej spółki – odwołano z tej funkcji powoda P. M. (1) i powołano w jego miejsce A. P. (1). Z tą datą też powód przestał być pracownikiem pozwanej spółki.

Dow; zezn. powoda k. 203

A. P. (1) nie przeniósł też na powoda udziałów w spółce tak jak to wcześniej uzgadniano. Proponował mu wprawdzie odkupienie całej spółki, ale za kwotę 1.800.000 zł bo twierdził ,że tyle w tę spółkę zainwestował .

Dow; zeznanie pozwanego A. P.-k. 205

W kwestii ustaleń co do zwrotu przedmiotowej pożyczki strony były już nawet umówione u notariusza, ale A. P. (1) nie przyszedł na umówiony tam termin– sporządzono jedynie protokół notarialny w dniu 28 lutego 2014r .

Dow; protokół notarialny – k. 116,

Dnia 26 marca 2014r pełnomocnik A. P. (1)

radca prawny A. P. (3) skierował do powoda pismo z propozycją ugody co do zwrotu pożyczki. Była w nim mowa o kwocie 93.169,68 zł dla powoda płatnej w dwóch ratach po 46584,84 zł każda w terminach do 31.12.2014r pierwsza i do 30.06.2015r druga. Powód nie zgodził się wówczas na przyjęcie tej kwoty bo uważał , że należy mu się zwrot całej pożyczki tj. 112.000 zł

Dow; pismo A. P. (1) (pisane przez r. pr. do powoda –k. 161), zezn. powoda k.202 i nast.

Tak opisany stan faktyczny opiera się na cytowanych dowodach tj. dokumentach, zeznaniach świadków i powoda, a w niewielkiej tylko części na zeznaniach przedstawiciela strony pozwanej A. P. (1).

Sąd nie dał wiary w zasadniczej części zeznaniom A. P. (1) ,który zaprzeczał istnieniu umowy pożyczki.

Utrzymuje on bowiem ,że powód tak naprawdę nie pożyczył spółce pieniędzy, tylko kwoty których zwrotu się domaga pobrał najpierw z kasy spółki , następnie wpłacił je na własne konto aby potem z powrotem przelać je na konto spółki. Nie były to więc pieniądze powoda tylko spółki.

Odnosząc się do tej tezy stwierdzić trzeba już na wstępie że sama taka operacja nie wiadomo czemu miałaby służyć.

Potem podkreślić należy ,że powód okazał dowody przelewów kwoty 112.000 zł ze swego konta na konto pozwanej spółki.

Później zauważyć trzeba ,że jak zasadnie podnosił powód , w kasie spółki nie było nigdy takiej gotówki jak 60.000 zł czy nawet 25.000 zł – bo dzienne utargi spółki były z reguły o wiele niższe więc nie mógł takiej kwoty pobrać z kasy spółki.

Dalej zwrócić należy uwagę na to ,że kwoty : 60.000 zł , 25.000 zł i pozostałe z 2012r – poza pierwszą ratą 7000 zł z 2011r pochodzą z okresu już po sprzedaży domu przez powoda – bo z października 2012r (dom z działką były sprzedane w sierpniu 2012r) więc powód miał pieniądze na te pożyczkę właśnie z pieniędzy ze sprzedaży nieruchomości. Na jego rachunku bankowym odnotowano przelew (wpływ) kwoty ponad 130.000 zł za sprzedaż domu.

Następnie logiczne jest wy tłumaczenie przez powoda tego , że kwoty przez niego wpłacone do spółki zostały w dokumentach spółki odnotowane jako pożyczka od A. P. (1) czyli udziałowca spółki (90.000 zł) tylko dlatego , że taka informacja w dokumentach nie obligowała spółki do zapłaty podatku od pożyczki właśnie dlatego , że pochodziła od udziałowca , a kondycja finansowa spółki była na tyle zła że wymusiła chęć uniknięcia tego podatku, więc na taki zapis w dokumentach choć niezgodny z faktami zgodził się powód.

A. P. (1) natomiast , choć twierdzi teraz , że pożyczył spółce 90.000 zł -w żaden sposób nie wykazał jednak aby to on właśnie ze swego konta przelał taką kwotę na konto spółki – po prostu nie ma takich przelewów .

Powód miał motyw do udzielenia spółce pożyczki bo był z nią od wielu lat związany , on ją założył , miał nadzieję na odkupienie w niej udziałów, chciał ją więc tą pożyczką ratować .

Kolejny wreszcie argument na prawdziwość twierdzeń powoda jest taki oto , że gdyby było tak jak twierdzi A. P. (1) , tzn. że powód po pobraniu gotówki z kasy spółki wpłacał ją najpierw na swe konto a potem przelewał na konto spółki – to **na historii rachunku powoda musiała by być adnotacja , że w danym dniu wpłacono gotówką właśnie na to konto określone kwoty ; np. 60.000 zł czy 25.000 zł – a potem je przelano na konto spółki tymczasem analiza historii tego rachunku** poczynając od pierwszej wpłaty po ostatnią z 2012 r(trzeba czytać od końca tj. od karty 61 do 55) – pokazuje , że **żadne takie kwoty tuż przed ich przelaniem na konto spółki nie były gotówką wpłacane na to konto** a tak by musiało być gdyby prawdziwe było twierdzenie pozwanego oraz świadka A. R. o pobieraniu przez powoda gotówki z kasy spółki i wpłacaniu jej na swe konto. W historii rachunku powoda jest natomiast przelew – wpływ- w wysokości 130.665,73 zł – tj. za sprzedaż domu (data 18.10.2012r) . Po tej dacie powód właśnie z tej wpłaconej kwoty przelał na konto spółki większość pożyczki.

O pożyczce udzielonej pozwanej spółce przez powoda świadczy również list pełnomocnika A. P. (1) z marca 2014r w którym ten wyraża gotowość zwrotu części tej pożyczki dla powoda w wysokości ponad 93.000 zł – natomiast tłumaczenie teraz pozwanego , że jego pełnomocnik w tym piśmie się po prostu pomylił , że to powód miał oddawać pieniądze - jest wręcz niedorzeczne. Dowodem na udzielenie pożyczki przez powoda jest też protokół notarialny ze spotkania, do którego nie doszło bo pozwany A. P. (1) się nie stawił , a z którego treści wynika , że było ono umówione w celu dokonania uzgodnień co do zwrotu pożyczki dla powoda.

Wszystkie te dowody i argumenty przemawiają za prawdziwością twierdzeń powoda i czynią je wiarygodnymi. Potwierdzają je też zeznania żony powoda i jego matki – bardzo dokładne , szczegółowe i pokrywające się w detalach z twierdzeniami i zeznaniami powoda oraz z treścią przedstawionych cytowanych wyżej dokumentów. Tworzą wraz z nimi spójną, logiczną całość.

Nie podważyły tych twierdzeń i nie przesądziły też niczego zeznania świadka A. Z. , która zeznała , że nic jej nie wiadomo o pożyczce udzielonej spółce przez powoda , ale też ona nie pracowała w spółce tylko w biurze rachunkowym które obsługuje tę spółkę i to na bazie otrzymywanych ze spółki dokumentów. Raporty kasowe natomiast były sporządzane przez pracowników samej spółki , a nie przez tego świadka. Nie mogła więc mieć precyzyjnych informacji na temat pożyczki, a nadto z racji tego , że współpracuje ona nadal z pozwaną spółką – do jej zeznań jako osoby zainteresowanej kontynuacja tej współpracy należy podejść ostrożnie. Na pewno nie chciała powiedzieć czegoś co by finansowo obciążało spółkę .

Zważyć zatem należy

Powód domaga się zwrotu pożyczonej pozwanej spółce kwoty 112.000 zł z odsetkami od daty 03 lutego 2015r tj. od dnia następnego od upływu terminu w jakim strona pozwana na jego wezwanie miała mu tę kwotę zwrócić – (vide pismo powoda do pozwanej k. 13.)

Żądanie w świetle przedstawionych dowodów jest uzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 720 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy.

W niniejszej sprawie sama umowa pożyczki nie została sporządzona na piśmie – co jednak nie powoduje nieważności umowy, ale przekazanie kwoty pożyczki jest wykazane dokumentem. To, że A. P. (1) obecny prezes pozwanej spółki zainwestował w kupioną od powoda spółkę nie oznacza, że jest zwolniony od zwrotu pożyczki udzielonej spółce przez P. M. (1). Jego inwestycja w spółkę to inwestycja w jego własność i jest tylko jego sprawą, natomiast pożyczka udzielona jego spółce przez powoda winna mu być zwrócona. Ponieważ nie ustalono przy samej umowie pożyczki terminu jej zwrotu, termin ten został wskazany przez pożyczkodawcę czyli powoda w piśmie wzywającym do zwrotu pożyczki i nie dotrzymany przez stronę pozwaną. Odsetki od żądanej kwoty należą się zatem od tej właśnie daty w myśl art. 481 w zw. z art. 476 kc.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc tj. powodowi który wygrywa proces należy się zwrot poniesionych kosztów na które złożyły się; opłata od pozwu 5600 zł i koszty adwokackie 3617 zł.